



WEEKEND Z WIECZORYNKĄ

Rok szkolny
2019/2020

Nr 5



W NUMERZE:

MARCOWE DNI - STR 2

MATEMATYKA LIRYCZNIE - STR 3

SZLAKIEM WYSPIAŃSKIEGO - STR 4, 5

ZEBRANIE SAMORZĄDU - STR. 6, 7

CIOS - STR. 8



Marcowe dni...

„Wróbel: Ileż się trzeba naćwierkać, żeby wiosna nadeszła.”

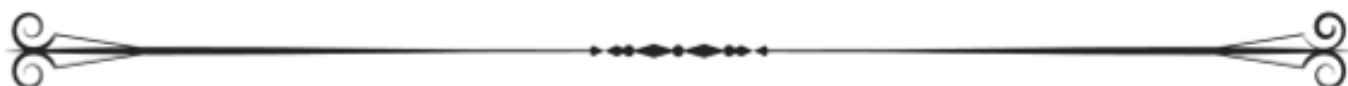
- Karel Capek



Według kalendarza wiosna zaczyna się **21 marca**, ale nie zawsze pokrywa się z astronomiczną. Tę określa równonoc wiosenna, po nastąpieniu której słońce przez pół roku będzie oświetlać mocniej półkulę północną, a słabiej południową. Wtedy dzień i noc trwają tyle samo czasu.

W tym roku początek astronomicznej wiosny przypada na **20 marca około godziny 4.50**.

Ciekawostka! Jest to także **Dzień Bez Mięsa**. Pomysł zrodził się w 1985 roku w USA z inicjatywy organizacji użytku publicznego FARM promującej ochronę zwierząt. Celowo łączy się ten dzień z nadejściem wiosny, gdy przyroda budzi się do życia.



Międzynarodowy Dzień Teatru - 27 marca



I właśnie na ten dzień mamy zaplanowane wyjście do Teatru Śląskiego! 3 marca w ramach Studium Wiedzy o Teatrze byliśmy z p. Z. Osiecką na spotkaniu z reżyserem i scenografem – Agatą Dudą-Gracz. Przy wypełnionej po brzegi sali (Scena Kameralna) niezwykle zajmująco mówiła o swojej pracy w ogóle i o przygotowaniu najnowszej sztuki „Prawda, prawda...” Intrygujący tytuł – 25 razy prawda. „Bo PRAWDA zawsze zwycięża. Pytanie tylko: kogo?” Brzmi to trochę tajemniczo, dlatego gorąco zachęcam do jej obejrzenia. Na koniec udało mi się zrobić zdjęcie z panią reżyser.

Michał Krępa

MATEMATYKA LIRYCZNIE

TRÓJKĄTOMETRIA

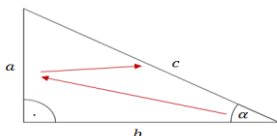
Nie ma jeszcze Światowego Dnia Trójkątometrii?

Funkcje trygonometryczne,
towarzystwo to nieliczne,
ale za to bardzo znane,
bo jest ustosunkowane.

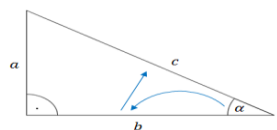
I w sportowym klubie wszystkie
dziś trenują fantastycznie.

Sinus robi skok o tyczce
i do bazy wraca ślicznie.
Po pochylni szybko zbiega,
żeby skoczyć mógł kolega.

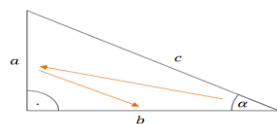
A Cosinus bez kijaszka
skacze wzwyż – ot, igraszka
i pochylnią szybko pędzi,
Tangens czeka na krawędzi.



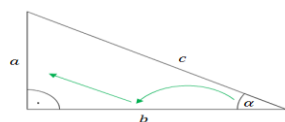
$$\sin \alpha = \frac{a}{c}$$



$$\cos \alpha = \frac{b}{c}$$



$$\operatorname{tg} \alpha = \frac{a}{b}$$



$$\operatorname{ctg} \alpha = \frac{b}{a}$$

Ale skok oddaje słaby,
tyczkę stawia, kijek trąca
do prostego lecąc kąta
i po równi szybko bieży,

a Cotangens zęby szczerzy.
Zamiast skakać prosto pędzi,
żeby wspiąć się jak po ścianie.
Co to za wspinaczkowanie?

Dziwią się koledzy wielce,
czemu zmienił konkurencję?
Ale, że się dobrze znają,
fanaberię wybaczą.

Jarosław Zatoń

Grafiki pochodzą ze strony Matemaks.pl

14 MARCA – ŚWIATOWY DZIEŃ LICZBY π

Liczba π ma swoje miejsce w kalendarzu i zainspirowała Wisławę Szymborską

Liczba Pi

Podziwu godna liczba Pi
trzy koma jeden cztery jeden.
Wszystkie jej dalsze cyfry też są początkowe,
pięć dziewięć dwa ponieważ nigdy się nie kończy.
Nie pozwala się objąć sześć pięć trzy pięć spojrzeniem
osiem dziewięć obliczeniem
siedem dziewięć wyobraźnią,
a nawet trzy osiem żartem, czyli porównaniem
cztery sześć do czegośkolwiek
dwa sześć cztery trzy na świecie.
Najdłuższy ziemski wąż po kilkunastu metrach się urywa
podobnie choć trochę później, czynią węże bajeczne.
Korowód cyfr składających się na liczbę Pi
nie zatrzymuje się na brzegu kartki,
potrafi ciągnąć się po stole, przez powietrze,
przez mur, liść, gniazdo ptasie, chmury, prosto w niebo,

przez całą nieba wzdętość i bezdenność.
O, jak krótki, wprost myśli, jest warkocz komety!
Jak wąty promień gwiazdy, że zakrzywia się w łada przestrzeni!
A tu dwa trzy piętnaście trzysta dziewiętnaście
mój numer telefonu twój numer koszuli
rok tysiąc dziewięćset siedemdziesiąty trzeci szóste piętro
ilość mieszkańców sześćdziesiąt pięć groszy
obwód w biodrach dwa palce szarada i szyfr,
w którym słowiczku mój a leć, a piej
oraz uprasza się zachować spokój,
a także ziemia i niebo przeminą,
ale nie liczba Pi, co to to nie,
ona wciąż swoje niezłe jeszcze pięć,
nie byle jakie osiem,
nieostatnie siedem, przynaglając, ach, przynaglając gnuśną wieczność
do trwania.

Wisława Szymborska

Szlakiem Wyspiańskiego po Krakowie

- o wycieczce s ł ó w kilka



W sobotę 7 marca grupa słuchaczy i nauczycieli XIX LO w Katowicach zebrała się na dziedzińcu szkoły, aby wyruszyć do Krakowa śladami Wyspiańskiego. Po godzinnej jeździe dotarliśmy do Rydlówki, chaty w Bronowicach, w której odbywało się wesele inteligenta Lucjana Rydla z córką Jadwigą Mikołajczyk. Ten fakt zainspirował Wyspiańskiego (też gościa na tej uroczystości) do napisania *Wesela*. Przywitał nas chochoł stojący dumnie na dziedzińcu przed budynkiem (dalej były i inne).

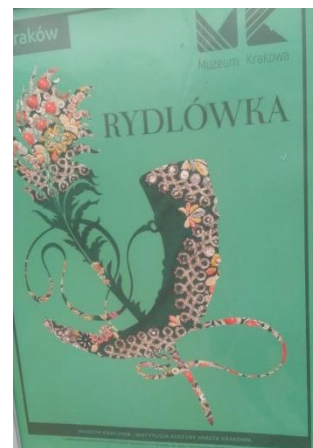
Zwiedzanie wnętrza muzeum było podzielone na dwie

części: pierwsza – teoretyczna, druga – praktyczna.

W pierwszej części mieliśmy możliwość wysłuchać wspomnień Marii Rydel (nagranie video), wnuczki Lucjana Rydla (Pana Młodego z dramatu), która mieszka w górnej części muzeum. Następnie obejrzeliśmy trzy izby - w jednej tańczono, w drugiej – biesiadowano, a trzecia to alkierz („Żona stroi się w alkierzu” - Gospodarz do Wernyhory). Wystrój izb był jak najbardziej zbliżony do opisywanych w dramacie i wywarł na mnie niesamowite wrażenie. Następnie mieliśmy warsztaty

– zajęcia w grupach – na kanwie fragmentu spektaklu (*Wesele* w reż. Lidii Zamkow – Teatr TV) – omawianie najważniejszych zagadnień dramatu Wyspiańskiego).

Następnie pojechaliliśmy na Skalkę, gdzie znajduje się Panteon Narodowy w krypcie pod kościołem, miejsce pochówku m. in. S. Wyspiańskiego, J. Długosza, J. Malczewskiego, A. Asnyka, Cz. Miłosza. Po tym obiekcie i kościele oprowadzał nas brat Patryk, paulin, który barwnie i interesująco przybliżał nam historię niezwykłości tego miejsca. Niespodzianką było oprowadzanie nas po bibliotece liczącej około 1500 starodruków oraz muzeum przy tej bazylice (był zakaz fotografowania, szkoda).



Na dziedzińcu ogromne wrażenie robi Ołtarz Trzech Tysiąceci. To 7 filarów ustawionych półkolistie (jak w Rzymie na Placu św. Piotra). Przy każdym stoi czterometrowy posąg z brązu przedstawiający świętego lub zasłużonego dla Polski (o. Augustyn Kordecki, św. Jadwiga, św. Wojciech, św. Stanisław, św. Jan Paweł II, św. Faustyna, św. Jan Kanty).



Naprzeciwko znajduje się siedmiometrowy obelisk z brązu z wyobrażeniami chrztu, bierzmowania i eucharystii. Ołtarz powstał na miejscu, na którym wcześniej stał drewniany krzyż przyniesiony na spotkanie JP II z artystami i młodzieżą w 1979 r. oraz ołtarz polowy.



Na Wawelu zwiedzamy katedrę, gdzie znajduje się m.in. krypta wieszczów: A. Mickiewicza, J. Słowackiego, C. K. Norwida. Następnie zatrzymujemy się przy kamienicy na ul. Kanoniczej 25, gdzie „U stóp Wawelu ojciec miał pracownię (...)”. Idąc traktem królewskim, wступujemy do pawilonu wystawienniczego przy ul. Grodzkiej, który ufundował A. Wajda w 100. rocznicę śmierci S. Wyspiańskiego. Oglądamy trzy witraże projektu autora *Wesela*, ale wykonał je Stanisławski. Nieopodal znajduje się kościół św. Franciszka, gdzie podziwiamy słynne witraże autorstwa Wyspiańskiego.

Idąc dalej jego śladami, przechodzimy obok Collegium Novum, a na dziedzińcu Collegium Maius, najstarszej części UJ, gdzie wieszcz studiował, pozujemy do wspólnego zdjęcia. Zastanawiamy się, kto z nas będzie tu studiował...



Na Rynku zatrzymujemy się przy tablicy, gdzie T. Kościuszko składał przysięgę w 1794 r. Potem kłaniamy się wieszczowi Adamowi na pomniku i udajemy się do Sukiennic, do Muzeum Narodowego. Bardzo sympatyczna pani przewodnik oprowadzała nas po czterech salach Galerii Sztuki Polskiej XIX w., gdzie są dzieła najwybitniejszych polskich malarzy, m.in. J. Matejki „Wernyhora”, „Bitwa pod Racławicami”, „Hold Pruski”, H. Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona”. Na mnie największe wrażenie wywarł obraz J. Chelmońskiego „Czwórka”.

Wycieczkę zakończyliśmy w Jamie Michalika, ulubionym miejscu młodopolan, gdzie mieliśmy okazję degustować wspaniałą

kawę, a niektórzy nawet pyszne dania. W drodze do autokaru zobaczyliśmy Teatr im. J. Słowackiego, gdzie 16 marca 1901 r. odbyła się premiera *Wesela* oraz niezwykle pomnik J. Matejki na Plantach – sylwetka mistrza w ramach obrazu.

Nasza wyprawa zakończyła się na Placu Matejki, przy Pomniku Grunwaldzkim. Nieopodal jest ASP, gdzie studiował Wyspiański pod kierownictwem Matejki. Tak to lektura *Wesela* dała impuls do zorganizowania tej wycieczki. Dziękujemy prof. Zofii Osieckiej.



Adam Świerczyński

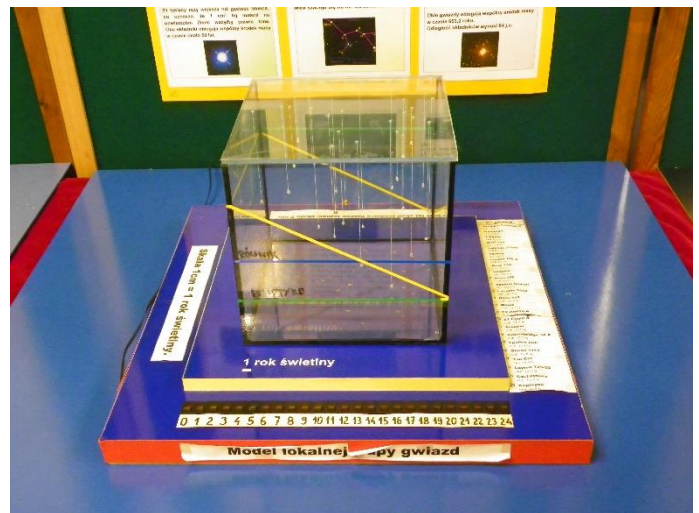




ZEBRANIE SAMORZĄDU SŁUCHACZY



Kolejne zebranie samorządu szkolnego odbyło się tradycyjnie w pierwszy czwartek miesiąca, który tym razem wypadł 5 marca. Było to spotkanie niezwykle, z niespodzianką. W przeddzień zebrania dowiedzieliśmy się, że jest możliwość obejrzenia wystawy „Stąd do nieskończoności”. Została przygotowana przez uczniów szkolnego koła miłośników astronomii ZODIAK VIII LO pod czujnym okiem profesora Bogusława Lanusznego – fizyka i informatyka VIII LO, który zaszczycił nas swoją obecnością w trakcie spotkania i z miejsca stał się gościem specjalnym. O tym za chwilę.



Przeszliśmy do omówienia spraw bieżących, a kilka ich się zebrało. Ustalono wstępną zawartość nowego numeru gazetki, uporządkowane zostały sprawy związane z kroniką szkolną. Z uwagi na to, że zbliżał się termin wyjazdu do Krakowa każdy uczestnik wycieczki otrzymał Pakiet Wycieczkowy (łącznie z mapką miasta - żeby się nie zgubić). Pani Z. Osiecka omówiła jeszcze raz plan działania. Ustalono też wyjątkową zmianę terminu następnego (i ostatniego w tym semestrze) spotkania – 26 marca (bo 2 kwietnia koliduje z egzaminem IIIa).

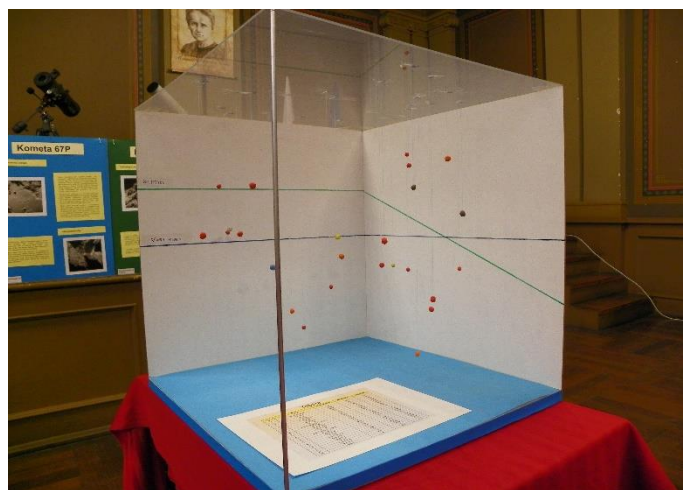
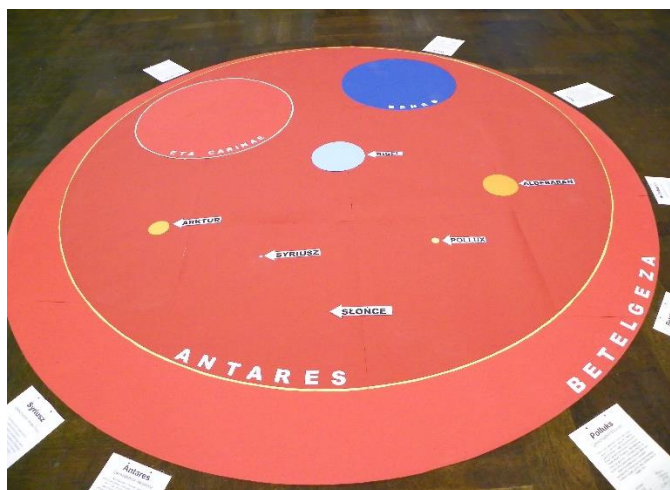
Po omówieniu wcześniej wspomnianych zagadnień razem z naszym gościem specjalnym udaliśmy się do auli na wspomnianą wcześniej wystawę „Stąd do nieskończoności”. Pan profesor Lanuszny oprowadził nas po każdym stanowisku oraz szeroko objaśniał ich znaczenie. Miłośnicy zagadnień kosmosu czuli się jak w niebie :). Przygotowanych zostało siedem projektów: „Skala wielkości i odległości”, „Sonda Rosetta”, „Obrotowa mapa układu planetarnego”, „Wiaderka”, „Znajdź swój znak zodiaku”, „Poszukiwanie planetoid”, „Porównanie wielkości gwiazd”. Największym zainteresowaniem cieszyły się „Wiaderka”. Podnosząc kolejne można było przekonać się o sile ciężenia każdej planety naszego układu słonecznego i tym samym przekonać się, że 1kg na każdej planecie nie waży tyle samo. Mnie osobiście najbardziej zainteresowały zaprezentowane teleskopy, którym nie omieszkałem przyjrzeć się z bliska :).

Bardzo dobrym pomysłem wykonawców, a zarazem ciekawostką jest, że każdy z nas może tę wystawę obejrzeć sam, nawet teraz. Wystarczy odwiedzić stronę www.astrofiz.pl/w wybrać odpowiednią wersję językową i przenieść się na chwilę w przestrzeń kosmiczną – szczerze polecam.



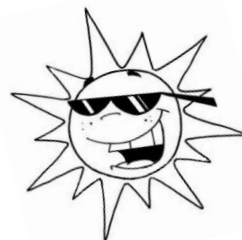
Tym oto miłym akcentem dobiegło końca kolejne zebranie samorządu słuchaczy. Było miło i ciekawie. Dogadując ostatnie szczegóły powoli rozchodziliśmy się do domów. Do następnego spotkania!

Sebastian Krywosz



CIOS

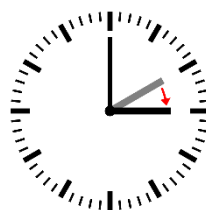
Czyli ciekawe informacje o szkole



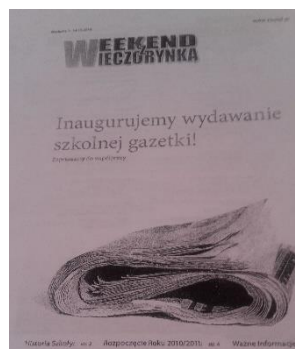
- W przeddzień Tłustego Czwartku (w środę 19 marca) pojawił się w szkole... PĄCZEK smaczny i fotogeniczny << (jak widać 😊)



- Zbliża się sesja dla maturzystów! Życzymy powodzenia!
- Pamiętamy o oddaniu **prac kontrolnych** !!!
- 29 marca zmiana czasu z zimowego na letni. Śpimy krócej :/
- Obecnie mija 10 lat istnienia naszej gazetki.



Tak wyglądał pierwszy numer



W związku z wprowadzeniem stanu epidemicznego prowadzona jest nauka zdalna. Należy śledzić informacje w programie VULCAN i na stronie internetowej szkoły.

Zespół redakcyjny: **Sebastian Krywosz**, Jarosław Zatoń, Adam Świerczyński,
Michał Krępa Zachęcamy do nadsyłania materiałów!

redakcja.zsodd@gmail.com